

Sygn. akt III W 1749/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Tatarczak

przy udziale Protokolanta: Anny Kuli

przedstawiciela Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie: ---

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016r.

sprawy **L. P.** z domu D.

córką I. i N. z domu K., urodzonej (...) w S.

obwinionej o to, że:

w dniu 12 października 2015 r. ok. godz. 16.15 w L. ul. (...) w stronę Al. (...) kierując pojazdem m-ki (...) nr rej. (...) nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych

tj. o czyn z art. 97 kw

I. obwinioną **L. P.** uznaje za winną tego, iż w dniu 12 października 2015r. około godz. 16.15 w L. na ulicy (...) prowadząc po drodze publicznej samochód marki (...) nr rej. (...) wykroczyła przeciwko przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym nie ustępując pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych, czym wyczerpała dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym (Dz. U. tj. z 2012r., poz. 1137 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 97 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 500 zł (pięćset);

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł (sto) tytułem kosztów postępowania oraz kwotę 50 zł (pięćdziesiąt) tytułem opłaty

III W 1749/15

UZASADNIENIE

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2015r. obwiniona L. P. kierowała samochodem marki (...) o nr rej. (...) w L.. W godzinach popołudniowych jechała ulicą (...) w kierunku ulicy (...).

Do jazdy na wprost były przeznaczone dwa pasy ruchu oraz trzeci dla pojazdów skręcających w prawo. Z kolei do jazdy w przeciwnym kierunku były dwa pasy ruchu. Obwiniona około godziny 16.15 wjechała na drugi pas ruchu ulicy (...) (drogi publicznej) – pierwszy od prawej jako przeznaczony do jazdy na wprost. Po jej lewej stronie przejściem poruszał się pieszy. Przekroczył już oś jezdni, będąc na sąsiednim pasie ruchu, gdy obwiniona wjechała na przejście dla pieszych. Pieszy musiał zmniejszyć prędkość ruchu. L. P. kontynuowała bowiem jazdę – nie zatrzymała się aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu.

Po przejechaniu przejścia dla pieszych została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji T. Ł. i M. S., którzy ujawnili całe zdarzenie.

L. P. jest mężatką, utrzymującą dwójkę dzieci. Ma wyższe wykształcenie, z zawodu jest psychologiem. Osiąga dochód w wysokości około 1.000 zł miesięczne. pozostaje współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej o wartości około 600.000 zł oraz samochodu o wartości około 10.000 zł. Dochód jej małżonka wynosi około 1.700 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z zeznań **T. Ł.** (k.6, 25-26v) i **M. S.** (k.26v-28) oraz w oparciu o wyjaśnienia obwinionej **L. P.** (k.3, 24v, 26) w części

Obwiniona **L. P.** (k.3,24v,26) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Potwierdziła fakt kierowania samochodem marki (...) w dniu 12 października 2015r., przejeżdżania około godziny 16tej w L. na ul. (...) przez przejście dla pieszych, zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Stanowczo jednak zaprzeczyła, aby nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu na przejściu – gdy wjeżdżała na przejście jeden pieszy dopiero wchodził na przejście, a drugi schodził. Utrzymywała, iż po zatrzymaniu przez policjantów zarzucono jej korzystanie z telefonu komórkowego podczas kierowania samochodem. Gdy okazało się, że nie ma telefonu, pojawił się zarzut dotyczący nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu. Według policjanta pieszy miał wchodzić na przejście - postawić już nogę z chodnika na jezdnię. Kilka minut później mundurowy przedstawił inną wersję – pieszy znajdował się w połowie przejścia dla pieszych. Obwiniona zapewniała, iż na miejscu zdarzenia był inny policjant (mężczyzna) niż ten przesłuchiwany w charakterze świadka.

Zdaniem Sądu dowód z wyjaśnień obwinionej odpowiada prawdzie w części.

Bezspornie prawdziwe są twierdzenia co do kierowania samochodem marki (...), trasy jaką przemieszczała się obwiniona, w tym przejeżdżania przez przejście dla pieszych. Analogicznie należy ocenić twierdzenia dotyczące samego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. W tym zakresie brak podstaw, aby kwestionować słowa L. P. skoro są logiczne, nie pozostają w opozycji do innych dowodów.

Nie sposób jednak dać wiary pozostałej części wyjaśnień obwinionej jako sprzecznej z dowodami z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy ujawnili zdarzenie.

Tak dowód z zeznań **T. Ł.** (k.6, 25-26v) jak i **M. S.** (k.26v-28) stanowczo wskazuje na przejeżdżanie przez obwinioną samochodem przez przejście, gdy pieszy poruszający się od jej lewej strony przekroczył już oś jezdni, będąc na sąsiednim względem obwinionej pasie ruchu. Relacje obu świadków dowodzą nadto, iż bezpośrednio po zatrzymaniu obwiniona była pytana czy ma telefon – nie zarzucono jej od razu popełnienia wykroczenia wobec braku pewności co do tego. Potem była informowana o nieustąpieniu pierwszeństwa pieszemu na przejściu, przy czym wskazywano iż pieszy przekroczył już oś jedni. Wreszcie zeznania świadków wykluczają prawdziwość słów obwinionej jakoby zeznający w sprawie T. Ł. nie był na miejscu zdarzenia.

W ocenie Sądu zarówno dowód zeznań T. Ł. oraz M. S. w zasadniczym zakresie odpowiada prawdziwe. Nic w osobie, ani słowach każdego z tych świadków nie budziło wątpliwości co do wiarygodności ich słów. Złożone zeznania - poza wspomnianym poniższej zastrzeżeniami - są spójne, logiczne, stanowcze. Nie sposób pojąć z jakiego powodu mieliby składać fałszywe zeznania, bezzasadnie pomawiając obwinioną, czy też jak utrzymuje L. P. zamienić się na potrzeby procesu z rzeczywistym świadkiem zdarzenia. Funkcjonariusze Policji obserwowali całą sytuację z ulicy (...), z odległości około 20 m - 30 m (M. S. nie miała pewności co do tego, określając ją w szerszym przedziale 30 m - 50 m k.26v). Natężenie ruchu było średnie, pora dzienna. Obiektywnie mieli zatem możliwość dokonania obserwacji opisywanych spostrzeżeń. Zgodnie opisali zachowanie obwinionej w samochodzie podczas przejeżdżania przez przejście - gestykulowanie rękami, ruch warg. Dodatkowo przemawia to za możliwością zaobserwowania większych obiektów podczas zdarzenia – pieszego, samochodu, ich wzajemnego usytuowania na drodze.

Według T. Ł. pieszy był w odległości około 2 m od przejeżdżającego samochodu obwinionej, nie musiał podejmować żadnych manewrów obronnych, zmieniać swojego zachowania (k.25v). Pieszy miał być na osi jezdni (k.25). Z kolei

według M. S. pieszy zmniejszył prędkość chodu (k.27), przekroczył już oś jezdni (k.27). W ocenie Sądu wskazana różnica nie podważa prawdziwości słów świadków. Dostrzec trzeba, iż pieszy cały czas poruszał się, podobnie jak pojazd obwinionej. T. Ł. mógł nie obserwować dokładnie przez cały czas ruchu pieszego. Wystarczyło aby skupił wzrok w danej sekundzie na innym elemencie otaczającej go rzeczywistości, pieszy wówczas zwolnił, a T. Ł. tego nie zarejestrował. Odnośnie zaś usytuowania pieszego na przejściu w toku czynności wyjaśniających T. Ł. podawał, iż przekroczył oś jezdni, wszedł na lewy pas ruchu do jazdy na wprost (k.6) – obwiniona jechała sąsiednim prawym. W tym zakresie niewątpliwie ujawniło się destruktywne oddziaływanie upływu czasu na pamięć świadka. Wspomniany szczególnie lepiej pamiętał zeznając wkrótce po zdarzeniu.

Przystępując do kwalifikacji prawnej czynu Sąd zważył, co następuje:

Przypisany obwinionej czyn wypełnia dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku ustawy prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 97 k.w. ponosi odpowiedzialność za wykroczenie uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

W świetle przy tym art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku ustawy prawo o ruchu drogowym (Dz.U. tj. z 2012r., poz. 1137 z późn. zm.) kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Obwiniona w dniu 12 października 2015r. prowadząc pojazd marki (...) o nr rej. (...) w L. na ulicy (...) zbliżyła się i przejechała przez przejście dla pieszych. Tymczasem po przejściu poruszał się pieszy, którem przysługiwało pierwszeństwo. Pieszy był zmuszony zwolnić tempo przechodzenia, gdyż L. P. nie podjęła manewru hamowania przed przejściem, przejeżdżając. Takie zachowanie było sprzeczne ze wspomnianym art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Wykroczenie z art. 97 kw L. P. popełniła z winy umyślnej. Prowadząc samochód miała wpływ na wykonywane manewry. Miała świadomość, iż wjeżdża na przejście dla pieszych – było oznakowane. Pieszy znajdujący się na przejściu był obiektywnie widoczny, obwiniona musiała go zauważyć – znajdował się od niej w niewielkiej odległości gdy przejeżdżał obok niego.

Przystępując do wymiaru kary i innych rozstrzygnięć w sprawie Sąd zważył, co następuje:

Czyn L. P. cechuje się określonym stopniem społecznej szkodliwości. Dopuściła się z winy umyślnej istotnego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym, lekceważąc jedną z najistotniejszych zasad – obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu na przejściu dla pieszych. Nie wyraziła skruchy z powodu swojego zachowania. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił nadto, iż L. P. ma dochód w wysokości około 1.000 zł, pozostaje współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej o wartości około 600.000 zł oraz samochodu o wartości około 10.000 zł, jest mężatką, przy czym dochód małżonka wynosi około 1.700 zł. Obwiniona ma na utrzymaniu dwójkę dzieci.

W świetle podniesionych okoliczności w oparciu o art. 33§1 - §4 k.w.– kierując się przy tym celem kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz celami zapobiegawczymi i wychowawczymi, zasadne było wymierzenie L. P. kary grzywny w wysokości 500 zł. Zdaniem Sądu orzeczona sankcja jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, uwzględnia cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wynika z zastosowania art. 118§1 k.p.w. w zw. z §1 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłat za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenie

(Dz.U. nr 118, poz. 1269). Z uwagi na wydanie wyroku uznającego obwinioną za winną popełnienia wykroczenia należało zasądzić od niej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania w kwocie 100 zł, na które złożyły się wyłącznie zryczałtowane koszty. Ponadto na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. tekst jednolity 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasadne było obciążenie obwinionej opłatą w wysokości 50 zł.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.